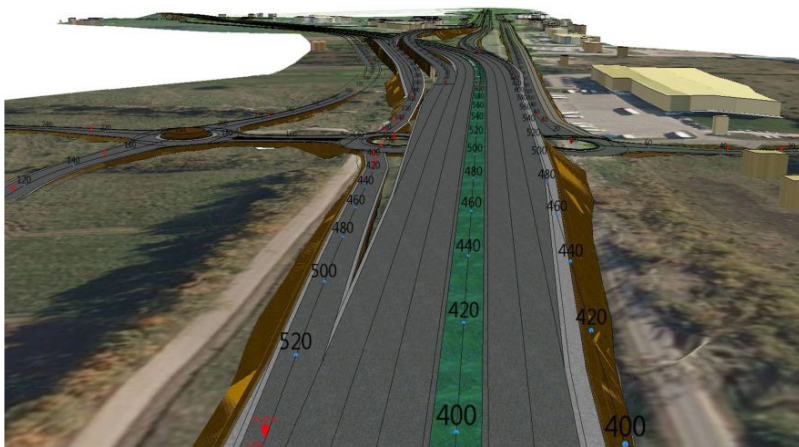




Za granicą coraz częściej do tworzenia projektów wykorzystuje się technologię BIM (Building Information Modeling – Modelowanie Informacji o Obiekcie). BIM pozwala na wprowadzanie, edytowanie i zarządzanie informacjami o obiekcie w cyfrowym modelu przestrzennym. W idealnych warunkach ten sam system BIM obejmuje model projektowy, aktualizowany podczas budowy, który może być wykorzystany podczas eksploatacji, utrzymania, aż do rozbiórki. Obejmuje więc cały cykl życia obiektu.

BIM

BIM to technologia, która może wprowadzić szereg zmian, nie tylko w pracy projektantów i wykonawców w branży budowlanej. Taką zmianą może być też np. sposób uczestnictwa stron w procesie inwestycyjnym, a przede wszystkim prawo, w tym prawo zamówień publicznych.

- Mamy pewne założenia związane z tym, że w procesie inwestycyjnym jest wiele podmiotów, z których każdy działa w swoim interesie, nie widząc efektu końcowego, jakim jest budowa obiektu – wyjaśnił Kamil Stolarski, prawnik z firmy M&S Doradcy Strategiczni. – To się zmienia. Zaczynamy myśleć o współpracy wielu podmiotów, które, często w oparciu o jeden dokument, traktują inwestycję jako wspólny projekt.

Wszystkie rozwiązania techniczne, czy metody usprawniające prowadzenie inwestycji, funkcjonują w pewnych ramach prawnych, zarówno wyznaczonych przez ustawy i rozporządzenia, jak i umowy zawierane między wykonawcami i inwestorami. Bez odpowiednich zmian prawnych, pełne wykorzystanie możliwości BIMu nie będzie możliwe.

- Wartość polskiego rynku zamówień publicznych w 2013 roku wynosiła 143 mld zł, z czego 38 proc. to zamówienia na roboty budowlane – wymienił Konrad Majewski, prawnik z firmy M&S Doradcy Strategiczni. – Do tego należy doliczyć jeszcze około 75 mld zł z zamówień, do których nie stosowało się Prawa zamówień publicznych. To kwota, za pomocą której państwo polskie może stymulować pewne innowacyjne rozwiązania, jak np. BIM, ale równie dobrze może tego nie robić.

Zamówienia publiczne

Jak wyjaśnił Konrad Majewski, w Polsce jest około 37 tysięcy zamawiających i wszyscy działają w ramach prawa, którego muszą przestrzegać. Do kwietnia 2016 roku ma powstać zupełnie nowa ustawa o systemie zamówień publicznych, która wdroży przepisy nowych dyrektyw UE w tym zakresie. Zgodnie z nimi, w odniesieniu do zamówień publicznych na roboty budowlane państwa członkowskie mogą wymagać zastosowania szczególnych narzędzi elektronicznych, takich jak np. BIM. W takich przypadkach instytucje zamawiające muszą zaoferować alternatywne środki dostępu, do czasu, gdy takie narzędzia staną się ogólnodostępne. W koncepcji wdrożenia dyrektyw UE i nowej ustawy o systemie zamówień publicznych, jaką przygotował Urząd Zamówień Publicznych, to sformułowanie się znalazło.

Eksperti przyznali, że z prawnego punktu widzenia uszczegółowienie pojęć, takich jak szczególne narzędzia elektroniczne czy alternatywne środki dostępu, może powodować ogromne problemy. Zwłaszcza jeśli polski ustawodawca nie rozwinie i nie objaśni stronom biorącym udział w zamówieniach publicznych ogólnych zapisów dyrektywy.

Prawnicy podzielili się swoimi doświadczeniami, z których wynika, że duża część inwestycji w Polsce kończy się procesem sądowym. Konsekwencją takiego podejścia, czyli doprowadzenia do sporu i jego sądowego rozstrzygnięcia jest to, że w latach 2013-2014 w Polsce 437 firm budowlanych ogłosiło upadłość. Specyfika procesu sądowego jest bowiem taka, że może trwać kilka miesięcy, ale równie dobrze może zająć całe lata.

- Mielśmy już do czynienia z takimi umowami, w związku z którymi przez dwa lata sąd powszechny nie był w stanie ustalić czy jest właściwy do rozpoznania sprawy, czy raczej sprawa powinna toczyć się przed sądem arbitrażowym – dodał Konrad Majewski. – Dlatego uważamy, że konieczna jest zmiana podejścia do procesu inwestycyjnego.

Zasady i reguły

W prawie funkcjonują zasady i reguły (najczęściej wynikające z przepisów aktów normatywnych). Reguły muszą być bezwzględnie stosowane w każdym przypadku, ale zasady mogą się wzajemnie wykluczać i pomiędzy sobą ścierać. Jak słusznie wskazano w motywie 47 nowej dyrektywy klasycznej „organy publiczne powinny optymalnie pod względem strategicznym wykorzystać zamówienia publiczne w celu wspierania innowacji”. Zamawianie innowacji oraz wspieranie innowacyjnej gospodarki ściera się często z zasadą uczciwej konkurencji. Jeśli inwestor chce otrzymać bardzo innowacyjny produkt, którego późniejsza eksploatacja będzie przynosiła różnego rodzaju korzyści, to powinien mieć do tego prawo, nawet jeśli zamówienie może zrealizować tylko jeden wykonawca. Zasada uczciwej konkurencji i równego traktowania wykonawców nie może bowiem działać na niekorzyść innowacji: jeśli BIM wykorzystuje niewiele podmiotów, to nie może być tak, że się go w zamówieniach nie wymaga, ponieważ wszystkie pozostałe przedsiębiorstwa nie spełniają tego warunku. To kwestia wyboru zasady, która w przypadku konkretnej inwestycji będzie istotniejsza. Państwo albo umożliwi rozwój przedsiębiorstw

dysponujących pewną wiedzą i technologią, albo w pewnym momencie dojdzie do sytuacji, że trzeba będzie szukać ich za granicą.

Pozostają jeszcze zasady efektywności i obowiązek oszczędnego dokonywania wydatków publicznych. Inwestor publiczny ma obowiązek wybrać wykonawcę, który zrealizuje inwestycję tak samo dobrze jak inny, ale taniej. Jeśli wykorzystanie BIM przyniesie oszczędności, musi mieć możliwość wyboru takiego rozwiązania.

Prawo a praktyka zamówień publicznych

- Prawo zamówień publicznych nie może być jak puzzle – podsumował Kamil Stolarski. – Nie może być zbiorem reguł, które programują końcowe rozwiązanie. Pzp ma być jak klocki lego, z których można zbudować wiele różnych rzeczy. Podstawowym zadaniem prawa jest to, żeby niczego nie programować do końca, nie zlikwidować elastyczności i innowacyjności. Prawo nigdy nie nadąży za gospodarką, ale najważniejsze, żeby jej nie blokowało.

Ilona Hałucha

(na podstawie prezentacji „Zamówienia przyszłości: BIM w systemie ofertowania do sektora publicznego” Kamila Stolarskiego i Konrada Majewskiego - M&S Doradcy Strategiczni – wygłoszonej podczas konferencji „Projektowanie Przyszłości”, która odbyła się w dniach 4 i 5 marca w Krakowie)